



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



R. XV: 2017

Nr 35 (532)

Data odczytu: 08.11.2017 r.

Data wydania: 08.11.2017 r.

=====

1080. spotkanie

Andrzej Sobolewski

Cmentarze mennonickie w okolicach Grudziądza

Mennonici w okolicach Grudziądza zaczęli się pojawiać już pod koniec XVI w, a zmierzch ich osadnictwa na tych terenach nastąpił w I połowie XX w. Materialnych śladów ich osadnictwa jest coraz mniej. Nieliczne są domostwa, które mają rodowód mennonicki. Trochę więcej śladów po nich można znaleźć na okolicznych starych nieczynnych cmentarzach.

Mennonici uzyskali prawo do zakładania cmentarzy ich wyznania dopiero w XVIII w. i w tym okresie założona została większość okolicznych cmentarzy tego wyznania. Nagrobki na cmentarzach mennonickich wyraźnie różniły się od ewangelickich. Pomimo że mennonici żyli bardzo skromnie, to jednak ich nagrobki wyróżniały się bogatą, a zarazem różnorodną plastycznie architekturą. Były to przede wszystkim przypominają antyczne rzymskie pierwowzory stele i cippusy. Stele, czyli ustawione pionowo płyty nagrobne, często okazały, wykonywane najczęściej z kamienia. Niekiedy, szczególnie w przypadku mniej zamożnych rodzin były wykonywane z drewna, jednak żadne z nich z uwagi na nietrwałość materiału nie zachowały się na cmentarzach w okolicach Grudziądza. Stele najczęściej były zwieńczone tympanonami, czyli takimi które miały kształt trójkąta, ale również zwieńczeniami półokrągłymi. Obydwa typy najczęściej były wypełnione płaskorzeźbami. Na narożnikach tych zwieńczeń niekiedy ustawione były bogato rzeźbione akroteriony (naszczytniki), czyli dekoracje w kształcie stylizowanego liścia, na przykład palmy. Charakterystyczne były też czworoboczne bloki wzorowane na rzymskich cippusach. Na ich górze posadowione były kamienne urny, a ich dolna część miała kształt attyckich baz. Na odwrotnych stronach stel i nagrobków typu cippus często umieszczane były nagrobne sentencje. Na nagrobkach zarówno typu stela, cippusy i otwarte tumby umieszczane były płaskorzeźby różnych symboli cnót teologicznych. Najpopularniejsze były takie symbole jak kotwica zwykle w połączeniu z krzyżem, czyli symbol mocnej wiary w Chrystusa, serce gorejące, czyli symbol miłości, anioły unoszące duszę zmarłego do nieba oraz wieńce będące pochwałą życia osoby zmarłej. Charakterystyczne były też różne ornamenty roślinne jak kwiaty i liście. Ornamenty kwiatowe przypisywane są

najczęściej dziewczętom i kobietom. Na przykład róże oznaczały miłość do Boga, a lilie były oznaką czystości i niewinności. Liście akantu, symbolizowały drzewo życia i rajski ogród. Liście palmy były natomiast symbolem chwały i triumfu. Można znaleźć płaskorzeźby wieńców jako pochwała życia osoby zmarłej, motyli symbolizujące krótkie życie w wymiarze ziemskim, zgaszonych pochodni symbolizujących zgasłe życie, korony symbolizujące dostąpienie Królestwa Niebieskiego, klepsydry symbolizującej czas i wieczność. Były też kamienne pnie ściętych drzew, najczęściej dębów, symboli chwały i triumfu. Charakterystyczne były też żeliwne krzyże o charakterystycznych zakończeniach ramion, często bogato zdobione, niekiedy maswerkowe, czyli ażurowe. Na odwrotnych stronach tych krzyży często umieszczane były nagrobne sentencje. Niekiedy krzyże o podobnych kształtach do tych wykonywanych z żeliwa, były wykonywane z kamienia, niekiedy również były drewniane, ale te ostatnie prawie się nie zachowały. Poszukałem więc takich nagrobków w okolicach Grudziądza.

Tylko dwa z dawnych cmentarzy mennonickich z okolic Grudziądza, a mianowicie cmentarze w Sosnowce i w Wielkich Łunawach zachowały do dnia dzisiejszego w pełni swój charakter wyznaniowy.

Zacznę od najlepiej zachowanego i większego z nich, czyli cmentarza w Sosnowce. Cmentarz jest dość duży, położony na niewielkim wzniesieniu. Zachowało się na nim około 100 mogił i jest w całkiem dobrym stanie, opiekuje się nim miejscowa gmina i proboszcz miejscowej parafii. Od strony szosy znajduje się tablica informacyjna. Najstarszy zachowany nagrobny polny granit pochodzi z 1691 roku, a jest na nim wyryty rok śmierci pochowanego pod nim członka gminy mennonickiej. Cmentarz jest być może znacznie starszy, bo menonici przybyli do tej miejscowości w 1587 r. Natomiast w 1618 r. wzniesiono szkołę, która pełniła rolę kościoła, a przy tego typu budynkach zwykle sytuowano cmentarze, więc cmentarz ten powstał prawdopodobnie nie później, niż rok zbudowania szkoły. Wśród kilkudziesięciu nagrobków jest większość wymienionych powyżej sepulkralnych form architektonicznych, a więc są stele, nagrobki typu cippus, bogato zdobione krzyże żeliwne i kamienne ścięte pnie dębów. Najstarsze nagrobki z tego cmentarza są przeniesione do muzeum etnograficznego w Toruniu. Są tam polne kamienie z wyrytymi napisami, wśród nich wspomniany wcześniej z 1691 r., drugi Jacoba Votha z Kępy Ostrowskiej (Ostrowa Świeckiego) z 1836 r. Jest tam również bardzo ciekawy plastycznie żeliwny krzyż z rzeźbą anioła opierającego się o urnę oraz z maswerkowymi (ażurowymi) zakończeniami ramion. Jest też rzadko spotykany na cmentarzach mennonickich krzyż kuty. Kamienny ścięty pień dębu ma przymocowaną tablicę, i jest to jedyny przypadek z okolic Grudziądza, kiedy taka tablica się zachowała przymocowana do takiego postumentu. Na cmentarzu tym byli chowani również mieszkańcy sąsiednich wsi, o czym świadczy nagrobek Heinricha Bartela z Rozgart z 1874 r. Ciekawostką jest drewniany krzyż z grobu zmarłego z polsko brzmiącym nazwiskiem Talaśka z 1918 r. Dr Michał Targowski podczas wykładu w grudziądzkim muzeum powiedział, że pomimo faktu, że menonici nie wchodzili w związki małżeńskie z wyznawcami innej wiary (nawet

chrześcijańskiej) to zdarzały się przypadki, że Polacy wyznania katolickiego przechodzili na wyznanie mennonickie. Powodem była chęć zawarcia związku małżeńskiego z mennonitką lub mennonitką, lub atrakcyjność zasad wyznania mennonickiego. To polsko brzmiące nazwisko na nagrobku, to prawdopodobnie jeden z takich przypadków. Jest to jedyny zachowany drewniany krzyż mennonicki z okolic Grudziądza, i co ciekawe na tak nietrwałym materiale zachowały się bardzo czytelne napisy oraz twarz Chrystusa. Nawet na Żuławach takie krzyże są bardzo rzadko spotykane, tym bardziej tak dobrze zachowane. Oprócz tych nagrobków w muzeum, na cmentarzu w Sosnowce znajduje się około stu innych nagrobków typowo mennonickich. Na przykład jest tam kilka nagrobków typu cippus, na których z jednej strony są zawarte dane osobowe z datami urodzin i śmierci, a z drugiej strony różne sentencje. Na jednym z cippusów zachowały się dobrze zachowane akroteriony. W 2014 r. była tam jeszcze dolna część rzeźby jakiejś postaci. Na zdjęciu z tego roku widać skrzyżowane pod jakąś suknią skrzyżowane nogi z bosymi stopami. W tym roku tej pozostałości rzeźby już na tym cmentarzu nie znalazłem. Znajduje się tam jeden żeliwny krzyż oraz kilka takich krzyży ułamanych u podstawy. Znalazłem tam też jeden malutki krzyż na stalowej lub żeliwnej kolumnie, chociaż dzisiaj trudno powiedzieć jak był umiejscowiony na nagrobku. Jest tam też kilka kamiennych pni ściętego dębu.

Kilka kilometrów dalej na południe, w Wielkich Łunawach zachował się cmentarz, który również zachował charakter mennonicki, chociaż zachowało się na nim tylko około 20 nagrobków. Są tam żeliwne krzyże, w tym jeden bardzo podobny do tego w muzeum etnograficznym w Toruniu (ten z maswerkowymi zakończeniami ramion), być może wykonany z tego samego modelu (oczywiście z innymi napisami). Przed tym krzyżem jest tumba otwarta górami z płaskorzeźbami symboli mennonickich, to znaczy sercem, kotwicą, krzyżem i liśćmi palmy na krótkim boku i płaskorzeźbami głowy aniołków na dłuższym boku. Są tam kamienne pnie ściętego dębu, przy jednym z nich prawdopodobnie tablica z tej rzeźby Bertholda Vietora Gelloncka zm. w 1865 r. Najciekawsza jest jednak stela z trudnymi do zinterpretowania współśrodkowymi kołami, to środkowe być może obrazować słońce, może to być też motyw kwiatowy. Na żadnym pobliskim cmentarzu nie spotkałem podobnej steli, trochę podobna jest tylko jedna ze stel na cmentarzu w Barcicach pomiędzy Kwidzynem i Sztumem.

Wewnątrz protestancka walka wyznaniowa pomiędzy menonitami i luteranami doprowadzała stopniowo do zmniejszania osadnictwa mennonickiego, a cmentarze wcześniej tylko mennonickie, z czasem przekształcały się w ewangelickie i pozostałe cmentarze protestanckie w okolicach Grudziądza takimi się właśnie stały. Na niektórych jednak z tych cmentarzy zachowały się nagrobki mennonickie.

Jednym z nich jest cmentarz położony kilka kilometrów na północ od Sosnowki w Szynychu. Jest tam kilka trochę zniszczonych kamiennych pni ściętego dębu. Jest tam też jedna ciekawa plastycznie kolumna, jednak w przeciwieństwie do kamiennych pni ściętego dębu jest całkiem gładka, na górze kolumny jej ułamanie

nie jest naturalne, lecz wyrzeźbione, ale nie ma pewności, że jest to motyw mennonicki. Natomiast typowo mennonickie i zarazem bardzo ciekawe plastycznie są trzy stele rodziny Schröderów. Są one zwieńczone tympanonami oraz akroterionami. Są to najlepiej zachowane akroteriony w okolicach Grudziądza. Na jednej z tych stel z 1870 r. znajduje się płaskorzeźba gasnących pochodni i jest to jedyna taka płaskorzeźba w okolicach Grudziądza, a nawet na Żuławach jest bardzo rzadko spotykana. Na innej z tych stel na półokrągłym zwieńczeniu jest ciekawa płaskorzeźba motywu roślinnego, poniżej płaskorzeźba wieńca.

Początkowo mennonicki był też cmentarz w Podwiesku. Położony na dość stromym, jak na te tereny wzniesieniu, obecnie jest praktycznie niedostępny, zarośnięty gęsto krzakami bzu tak, że praktycznie niemożliwe jest tam swobodne dotarcie, a tym bardziej wykonanie zdjęć. Według profesora Andrzeja Mietza jest tam około 40 nagrobków, w tym kilka stel i cippusów.

W 2011 r. poddano renowacji cmentarz w Białym Borze. Wśród porządkujących teren cmentarza byli również uczniowie gimnazjum we Wałdowie Szlacheckim. Wtedy znaleziono ślady po około 75 nagrobkach, obecnie jest ich widocznych znacznie mniej. Jest tam kilka tumb bardzo podobnych do tej w Wielkich Łunawach, to znaczy odkrytych górą z typowymi symbolami mennonickimi na jednym z krótkich boków, to znaczy ze sercem, kotwicą, krzyżem i liśćmi palmy, a na dłuższych bokach tych tumb są płaskorzeźby głów aniołków. Na kilku tych dłuższych bokach są płaskorzeźby liści akantu. Są też kamienne pnie ściętych dębów. Podobno tuż po renowacji było tam również fragmentarycznie zachowane kute ogrodzenie, niestety padło lupem złomiarzy. Nie znalazłem też kilku odsłoniętych w czasie renowacji stel.

Na cmentarzu we wsi Gacie zachowały się kamienne pnie ściętych dębów oraz tumby odkryte górą ze symbolami mennonickimi, tzn. z płaskorzeźbami serca, kotwicy, krzyża i liści palmy.

Niektóre z cmentarzy protestanckich położonych obecnie w granicach miasta Grudziądza były prawdopodobnie początkowo mennonickie, na co wskazują zachowane na nich nagrobki mennonickie. Najwięcej takich nagrobków jest na cmentarzu przy ulicy Grunwaldzkiej. Jest tam kilka typowo mennonickich stel i cippusów. Są tam też kamienne pnie ściętych dębów oraz tumby odkryte górą ze symbolami mennonickimi. Takie tumby są również na cmentarzu przy ulicy Kossaka, który według ewidencji zabytków był początkowo mennonicki. Według tej ewidencji początkowo mennonicki był cmentarz w Owczarkach, chociaż trudno znaleźć tam nagrobki mennonickie. Fragmentem takiego nagrobka może być tylko leżąca obecnie górna część steli z płaskorzeźbą wieńca ze wstążką. Na początkowo mennonickim cmentarzu przy ulicy Waryńskiego 88-90 zachowały się tylko dwa nagrobki, ale żaden z nich nie ma charakteru mennonickiego. Natomiast zachowały się tumby odkryte górą ze symbolami mennonickimi na czynnym jeszcze cmentarzu komunalnym przy zbiegu ulic Waryńskiego i Lipowej. Zagadkowy wydaje się fakt posadowienia kilku kamiennych pni ściętego dębu na cmentarzu garnizonowym, bo

przecież menonici odmawiali służby wojskowej. Jednak według dr Michała Targowskiego w XIX w. część młodych menonitów nie traktowała tej zasady rygorystycznie i wstępowali oni do niemieckiego wojska. Być może są to takie właśnie przypadki. Być może są to jednak nagrobki ewangelików.

Mennonicki był też cmentarz w Parskach. Jest on położony na zboczu zalesionego pagórka w trudnym do znalezienia miejscu. Zachowała się tablica informująca, że jest to cmentarz mennonicki, niestety wśród nielicznych zachowanych nagrobków nie odnalazłem symboli mennonickich. Znalazłem natomiast wśród poszycia leśnego sporo polnych kamieni, które prawdopodobnie stanowiły obramowania mogił.

Cmentarz mennonicki w Wielkim Welczu jest uporządkowany, a przed nim ustawiona jest tablica informacyjna. Są tam typowe na pobliskich cmentarzach mennonickich płaskorzeźby serca, kotwicy, krzyża i liści palmy umieszczone na otwartych tumbach. Natomiast płaskorzeźba aniołków różni się od innych na pobliskich cmentarzach tym, że przedstawia całe postacie. Jest tam też kilka kamiennych pni ściętych dębów oraz kilka kamiennych nagrobków typu cippusa. Ciekawe że zachowały się dwa kute ogrodzenia i kilka żeliwnych tablic nagrobnych z końca XIX w.

Na małym cmentarzu w Mokrem w dobrym stanie zachowała się tylko kaplica. Wśród nielicznie zachowanych nagrobków znalazłem tylko dwa przypominające mennonickie typu cippus.

Cmentarze z nagrobkami mennonickimi w pobliżu Grudziądza są też lewym brzegu Wisły. Najbliżej Grudziądza jest położony cmentarz w Dragaczu. Zachowało się tam kilka kamiennych ściętych pni dębu, ale również kilka czworobocznych bloków wzorowanych na rzymskich cippusach. Jednak najciekawsza architektonicznie jest stela z półokrągłym, bogato zdobionym łukiem, ale też podobny do tego w Szynychu jeden z dwóch dawniej istniejących w narożniku akroterionów. Zachował się też krzyż bardzo podobny do tych żeliwnych w Sosnowce i Wielkich Łunawach, ale wykonany z piaskowca.

Na cmentarzu w Trylu zachowało się kilka kamiennych pni ściętego dębu, jeden z nich jest trochę nietypowy, bo jest na nim dodatkowo wyrzeźbiony wieniec. Przed cmentarzem ustawiona jest tablica informacyjna.

Na cmentarzu w Maławach zachowała się tylko jedna stela z półokrągłym, ciekawie rzeźbionym zwieńczeniem. Mocno zniszczony pień ściętego dębu leży niestety pod plotem. Jest tam też tablica informacyjna, na której jest zapis, że cmentarz społeczności mennonickiej w Maławach powstał już zapewne w XVI w, chociaż nie znamy jego lokalizacji. Jest też zdjęcie z lat 80. XX w. innego, niezachowanego już niestety nagrobka, też w kształcie steli z półokrągłym zwieńczeniem. Na tym zwieńczeniu wyrzeźbione są wspomniane wcześniej atrybuty cnót teologicznych, to znaczy krzyż, kotwica oraz serce.

Dość duży i dość dobrze zachowany jest cmentarz protestancki w Zają-

czkowie. Zachowało się na nim kilka kamiennych pni ściętego dębu. Są też tumbę otwarte górami z płaskorzeźbami symboli mennonickich, to znaczy ze sercem, kotwicą, krzyżem i liśćmi palmy oraz z płaskorzeźbami głów aniołków. Na cippusach podobnie jak na cmentarzu w Sosnowcu są umieszczone na jednej ze stron sentencje nagrobne. Bardzo ciekawe plastycznie z płaskorzeźbami wieńców są kamienne słupki okalające jeden z nagrobków, na których prawdopodobnie był rozwieszony ozdobny łańcuch, nie mam jednak pewności czy był to nagrobek mennonicki.

Na cmentarzu w Bratwinie zachowało się kilka tumb otwartych górami z płaskorzeźbami symboli mennonickich, czyli ze sercem, kotwicą, krzyżem i liśćmi palmy, na bokach tych tumb są płaskorzeźby aniołków i liści akantu, a na jednym z nagrobków dodatkowo płaskorzeźba rozkwitłego kwiatostanu.

Podczas wycieczek po Warmii i Mazurach oraz Pomorzu, na przykład w okolicach Słupska zauważyłem, że kamienne pnie ściętych dębów oraz krzyże o charakterystycznych kształtach końców ramion można spotkać także na cmentarzach ewangelickich na tamtych terenach. Są one tam w tak dużej ilości, że mało prawdopodobne jest, że wszystkie one umieszczane były na nagrobkach mennonitów. Jeśli nawet mennonici lub ich dalsi potomkowie nie wyznający tej wiary znaleźli się na tych terenach, to na pewno nie w tak dużej liczbie. Jeden kamienny krzyż a 1939 r. z charakterystycznymi zakończeniami ramion znalazłem też na cmentarzu w parku miejskim w Grudziądzu. Są to więc symbole wspólne dla mennonitów i ewangelików, a być może zostały zapożyczone również u katolików.

Na zdjęciach nagrobków mennonickich z okolic Grudziądza widać, że niektóre są nie tylko podobne, ale również identyczne, co wskazuje, że były wykonywane u tych samych rzemieślników, z tych samych form. Dotyczy to przede wszystkim tumb odkrytych górami ze symbolami mennonickimi oraz kamiennych pni ściętych dębów. Były one wykonywane prawdopodobnie przez okolicznych rzemieślników. Na tablicy umieszczonej przed cmentarzem w Trylu jest między innymi informacja o tym, że jeden z nagrobków (nie jest niestety napisane który), został wykonany w Gdańsku w zakładzie Dreylinga, a część nagrobków wykonano najprawdopodobniej w zakładzie Thielemanna w Nowem. Wszystkie te mennonickie nagrobki świadczą o wysokim kunszcie rzemieślników je wykonujących.

W pierwszych latach po 1945 r. część cmentarzy mennonickich uznawanych za niemieckie została zdewastowana, a na przykład cmentarze w Gogolinie i Sztynwagu zostały splantowane i nie ma po nich śladu. Na zachowanych cmentarzach kamienne elementy zostały wykorzystane jako materiał budowlany przez okolicznych mieszkańców, a kute ogrodzenia rozkradzione na złom. Dlatego ważne jest przypomnienie historii tych holenderskich osadników.

Przed większością nieczynnych cmentarzy, w tym mennonickich w okolicach Grudziądza, jednak położonych poza granicami miasta, ustawione są tablice informacyjne. Te na wschodnim brzegu Wisły zostały wykonane i ustawione z inicjatywy stowarzyszenia pod nazwą Lokalna Grupa Działania „VISTULA – TERRA

CULMENSIS”. Okazuje się, że grupa pasjonatów może wykonać działania, które niemożliwe są do realizacji na terenie naszego miasta, gdzie w Urzędzie Miejskim jest etat konserwatora zabytków.



Krzyże z Muzeum Etnograficznego w Toruniu.



Nagrobki z Muzeum Etnograficznego w Toruniu.



Zbiory Muzeum Etnograficznego w Toruniu.



Nagrobki z Muzeum Etnograficznego w Toruniu.



Po lewej stronie nagrobek w Muzeum Etnograficznym w Toruniu,
po prawej stronie cmentarz w Szynychu.



Nagrobki cmentarz w Szynychu.

Notatki

Notatki

Notatki

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.